

SZEF PAK: WAŻNA INFRASTRUKTURA DEDYKOWANA PRZECHOWYWANIU DANYCH SATELITARNYCH LOKOWANA JEST W POLSCE

Polskie firmy mają znaczący udział w unijnym rynku przetwarzania i udostępniania danych satelitarnych; zaczynamy się też liczyć w ich przechowywaniu - mówi PAP szef PAK, dr hab. Grzegorz Brona. Na przykład w Warszawie powstaje infrastruktura do przechowywania wszystkich danych satelitarnych UE.

"Sektor użytkowania danych satelitarnych, zarówno tych obserwacyjnych, jak i nawigacyjnych jest naprawdę olbrzymi" - powiedział prezes Polskiej Agencji Kosmicznej. Wskazał, że wartość światowej branży kosmicznej można obecnie oszacować na ok. 300 mld euro.

"50-60 proc. tej sumy przypada na sektor związany z użytkowaniem danych satelitarnych, ich przesyłaniem i wykorzystaniem w różnych dziedzinach gospodarki" - podkreślił Brona. Mówimy zatem, jak dodał, o setkach miliardów euro, które są lokowane w tym obszarze rocznie.

Polskie firmy, jak zaznaczył, bardzo aktywnie włączają się w użytkowanie danych satelitarnych. "Zazwyczaj są to systemy przetwarzające te dane, udostępniające je, ale ostatnio również włączyliśmy się w sektor związany z przechowywaniem danych satelitarnych" - podkreślił.

Jak powiedział, w Warszawie i Krakowie powstaje obecnie infrastruktura do przechowywania danych satelitarnych Unii Europejskiej. "Warto o tym pamiętać, gdy korzystamy z danych satelitarnych, że przeszły one nie tylko przez serwery czy komputery, które są zlokalizowane w Brukseli czy w stolicach innych krajów tzw. starszej Unii Europejskiej, ale również, w znacznej mierze, w Warszawie czy Krakowie" - zaznaczył.

Prezes PAK podkreślił, że Polska bardzo aktywnie stara się też włączyć w unijny program Galileo. "W Polsce powstało szereg start-upów, które wykorzystują nawigacyjne dane satelitarne i proponują nowe usługi dla biznesu czy też dla użytkowników prywatnych. Co roku odbywają się też konkursy dla start-upów, które chcą w tym obszarze zaistnieć" - powiedział. Dodał, że są one organizowane również w Polsce.

Jak przypomniał Brona, UE ma własny program kosmiczny. "Ten program będzie rósł w następnych latach. W kolejnej perspektywie finansowej osiągnie wartość ok. 17 mld euro" - powiedział. Zaznaczył, że wciąż trwają jednak negocjacje, aby ten budżet zwiększyć jeszcze bardziej. "To jest rekord wszechczasów, jeśli chodzi o zainteresowanie UE sprawami przestrzeni kosmicznej" - ocenił.

Pytany o to, co jest podstawą unijnego programu kosmicznego Brona odpowiedział: "Unia Europejska stawia na dwa główne filary, jednym z nich jest program Copernicus związany ze zobrazeniami Ziemi, czyli dostarczaniem dokładnych zdjęć satelitarnych w różnych spektrach zobrazenia: od

światła widzialnego po spektrum radarowe" - wyjaśnił.

Drugi filar dotyczy wspomnianego projektu Galileo (przedsięwzięcia związanego z nawigacją satelitarną) - dodał. Przypomniął, że Stany Zjednoczone stworzyły jeszcze w latach 90. XX w. własny projekt GPS, który zapewnia dokładność pomiaru rzędu 10 m.; w przypadku Galileo ma to być nawet 1 m. - podkreślił prezes PAK.

"Unia Europejska przeskoczyła Amerykanów i dzięki danym z systemu Galileo można zaproponować znacznie więcej usług działających tutaj, na Ziemi, opartych na nawigacji. Widać zatem, że UE rzeczywiście bardzo poważnie podchodzi do programu, budując te dwa filary" - ocenił. Zwrócił też uwagę na dodatkowe elementy programu. "Jednym z nich będzie na pewno projekt związany z zabezpieczeniem infrastruktury kosmicznej, czyli tzw. Space Situational Awareness - obserwowanie śmieci kosmicznych, które zagrażają infrastrukturze UE" - powiedział.

Przypomniął, że od końca roku 2018 Polska jest członkiem międzynarodowego konsorcjum Unii Europejskiej, która buduje taki system. "Dołączyliśmy do tego konsorcjum jako szóste państwo" - powiedział. Zaznaczył, że to przedsięwzięcie pochłonie w nowej unijnej perspektywie finansowej od pół miliarda do miliarda euro. "Unia Europejska myśli też o własnych środkach wynoszenia i o wsparciu zdolności dostarczania satelitów na orbitę" - wyjaśnił.

Odnosząc się do udziału państw unijnych w rynku danych satelitarnych Brona zaznaczył, że UE współpracuje w tym zakresie z Europejską Organizacją Eksploatacji Satelitów Meteorologicznych (EUMETSAT). "To jest organizacja dostarczająca dane związane z prognozowaniem zmian pogody, klimatycznych i szerszymi przewidywaniami meteorologicznymi" - powiedział. Dodał, że do EUMETSAT należy również Polska.

"Organizacja ta ma w tej chwili dostęp do własnych satelitów. Co ciekawe, część z nich powstaje w naszym kraju, jest przygotowywana przez polskie firmy" - podkreślił.

Część tych satelitów, jak zaznaczył, jest już na orbicie, zaś część zostanie wysłana po roku 2020. "Wówczas Europa uzyska całkowitą niezależność związaną z przewidywaniami pogody, zarówno krótko-, jak i długoterminowymi. Polska Agencja Kosmiczna obecnie bardzo mocno zabiega o zwiększenie udziału polskich firm w programach EUMETSAT" - podsumował Brona.

Czytaj też: [Drugi Polak w kosmosie? Raczej po 2025 roku](#)